

Monika Klimczak

studentka Instytutu Socjologii

Uniwersytetu Warszawskiego

Opiekun:

doktor habilitowany,

*profesor **Sławomir Łodziński***

REALIZACJA PRAW JĘZYKOWYCH OSÓB NALEŻĄCYCH DO MNIJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE

Artykuł przygotowano w ramach międzynarodowego seminarium Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (prof. Sławomir Łodziński) oraz Wydziału Socjalno-Psychologicznego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki (doc. Sergiusz Rudnicki, doc. Olga Sawyczenko)

Mniejszość niemiecka w Polsce. Polska jest krajem o niezwykle jednorodnej tożsamości narodowej, 94,8% (36 552 tys.) obywateli tego kraju podczas spisu powszechnego w 2011 roku przypisało sobie polską przynależność. 871 tys. respondentów przyznało, że posiada podwójną przynależność (w tym polską), a jedynie 1,55% zadeklarowało inną niż polską tożsamość narodową lub etniczną. Szczególną uwagę, warto zwrócić na grupę 521 tys. osób, które ze względu na nieobecność w miejscu zamieszkania podczas spisu, nie wzięły w nim udziału, a tym samym nie udało się ustalić ich przynależności narodowej [1].

Według Roberta Rauzińskiego (profesora z Politechniki Opolskiej) liczba ta może być związana z mniejszością niemiecką zamieszkującą w Polsce głównie w województwach opolskim i śląskim. Największa liczba obywateli Polski przebywających poza granicami kraju pochodzi właśnie z województwa opolskiego, co jest ściśle związane z wyjazdami i pobytem jej mieszkańców na terenie Niemiec. Można, zatem przypuszczać, że liczba osób o tożsamości niemieckiej w Polsce w 2011 z deklarowanych 148 tys., mogłaby powiększyć się nawet o kolejne 500 tysięcy [1, s. 11]. Choć w porównaniu z 2002 rokiem tendencja jest malejąca (ponad 150 tys. w NSP 2002) liczba ta nadal pozostaje znacząca [2, s. 30]. W celu lepszego zrozumienia pochodzenia i obecnej sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce zamieszkującej wspomniane wcześniej województwa, należy bliżej przyjrzeć się ich losom.

Tożsamość niemiecka na Górnym Śląsku. Historia Górnego Śląska należy do bardzo skomplikowanych i jednocześnie bardzo bogatych w wieloetniczne wątki i zmienną przynależność narodową jego mieszkańców. Losy Śląska od połowy XIV wieku kształtowane były przez Koronę Królestwa Czech, aby już w 1526 roku trafić na ponad dwa stulecia we władanie monarchii Habsburgów.

W efekcie powstań śląskich w XVIII wieku region został inkorporowany do królestwa Prus, a od 1871 roku wchodził w skład Cesarstwa Niemieckiego. Napływ ludności niemieckiej podczas

kolonizacji fryderycjańskiej miał odbicie zarówno w polityce jak i w kulturze. Większa liczba osób o odmiennej przynależności narodowej, wywarła nacisk na eskalację konfliktu rozciągniętego z polityki, również na sferę kulturową przejawiającą się w symbolach życia codziennego lub język w którym publikowane i umieszczane były nazwy topograficzne. Konflikt narastał, aż do połowy XIX wieku, kiedy to rozgorzał na dobre podczas definiowania granic w Europie kierującej się kryterium tożsamości etnicznej [3, s. 150]. Przebywająca na wybranych obszarach Śląska grupa autochtonicznych mieszkańców w obliczu obcej tożsamości kulturowej „godziła się” na zastępowanie ówczesnych nazw nowymi lub podejmowała próby asymilowania ich do nazw tam obecnych.

W listopadzie 1918 roku kiedy dobiegła końca I wojna światowa, a Rzeczpospolita Polska po 123 latach powróciła na mapę Europy, państwa Ententy podjęły decyzję o przekazaniu prawa głosu do mieszkańców Górnego Śląska, którzy w plebiscycie mieli zdecydować o przynależności terytorialnej ich rodzimego obszaru. 20 marca 1920 roku, odbył się plebiscyt górnośląski, w którym 40,3% ludności głosującej opowiedziało się za przyłączeniem do Polski [4].

W części niemieckiej, aby odciąć się od polskiej historii poszczególnych miejsc, następowała natychmiastowa zmiana nazw słowiańsko brzmiących na germańskie. W latach 1933 – 1938 pierwsza fala germanizacji postępowała przez pierwsze dwa lata i druga przez kolejne trzy. Łącznie na Górnym Śląsku zarządzono wprowadzenie 1120 nowych nazw niemieckich dla miejscowości i 660 nazw topograficznych. Do niektórych z tych zmian należą przemiany: Polnisch Neukirch na Gross Neukirch, z Polnisch Neudorf pozostawiono Neudorf, Polnisch Wette stało się Wette. Następnie, starano się podkreślić przynależność całych prowincji do Niemiec co miało świadczyć o zmianach postępujących na o wiele większą skalę, niż dotychczas, Königlich Dombrowka otrzymała nową nazwę Eichendorf, Polnisch Würbitz asymilowano na Oberweiden, Dombrowka została Eichtal, natomiast Sucho-Danietz zmieniono na Trockenfeld.

Ustawa o mniejszościach narodowych. Zachodzące w tamtym czasie zmiany miały stać się źródłem sporów po roku 1989, kiedy to powołano komisję ds. mniejszości narodowych i rozpoczęto prace nad ustawą. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej domagali się wprowadzania podwójnych nazw miejscowości, które miały służyć za symbol przypominający Polakom o ich istnieniu. Podstawą do roszczenia sobie przez mniejszość niemiecką swoich praw były wyniki spisu powszechnego z 2002 roku, który wykazał, że w całej Rzeczpospolitej prawie pół miliona osób deklarowało swoją narodowość jako niepolską. Istniała, zatem konieczność uchwalenia ustawy, która miała jednoznacznie zdefiniować czym jest mniejszość etniczna i narodowa, miała również rozwikłać kwestię wprowadzenia dwujęzyczności na

terenach zamieszkanym przez mniejszość oraz pomóc w określeniu istniejących w Polsce grup mniejszości i ich charakteru.

Przyjęcie ustawy nie było jednak możliwe, aż do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, która wymusiła na Sejmie RP jej przyjęcie. Wieloletnia praca zakończyła się sukcesem dopiero 1 maja 2005 roku, kiedy ostatecznie uchwalono Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym. Jednakże, Polscy oficjele nie mogli natychmiast odpowiedzieć na roszczenia niemieckich liderów albowiem zmiany nazw wprowadzone w okresie międzywojennym znacznie utrudniły lub nawet uniemożliwiły jednoznaczny identyfikację „historycznej” nomenklatury do której należy się odwołać. Inne problemy wokół projektu ustawy dotyczyły wprowadzenia dwujęzycznych nazw miejscowości i topograficznych oraz posługiwania się językiem mniejszości w urzędach jedynie w gminach w których został przekroczony pułap 50%, co znacznie kontrastowało z wcześniej planowanymi 20%. Mimo to, Senat RP po uwzględnieniu poprawek ponownie obniżył ten próg do dwudziestu i ustawa została zaakceptowana w bardziej przychylniej dla mniejszości narodowych formie.

Wieloetniczna Polska. Wśród obaw, które wpłynęły na długoletni proces przygotowywania i modyfikacji ustawy dotyczącej mniejszości narodowych w Polsce, pojawiało się przekonanie, że może być ona ogniwem zapalnym dla konfliktów w skali lokalnej między polskimi mieszkańcami, a członkami mniejszości. Kolejnym z powodów dla których wiele lat zwlekano z przyjęciem uchwały był fakt, iż jej akceptacja była równoznaczna z przyznaniem przez rząd Polski, że żyją w RP znaczące i liczebne grupy przedstawicieli innych kultur i narodowości. Liderzy strony mniejszości niemieckiej, mówili głośno to co polscy politycy niechętnie chcieli przyznać, a mianowicie, że Polska jest krajem wieloetnicznym. Ze szczególną niechęcią ustawę przyjęli mieszkańcy Śląska Opolskiego, gdzie poziom nietolerancji polskich mieszkańców wobec niemieckiej mniejszości był większy, niż miało to miejsce w innych regionach zamieszkanym przez Kaszubów czy mniejszość białoruską na wschodzie.

Dodatkowo, wprowadzenie ustawy w życie zostało zahamowane względami politycznymi, samorządowcy nie chcąc utracić poparcia swoich wyborców zwlekali z przygotowaniem nowych regulacji narażając się tym samym na oskarżenia o stereotypowe, krzywdzące dla mniejszości podejście. Obecnie na Górnym Śląsku nadal panuje schemat polegający na delegowaniu spraw dotyczących mniejszości narodowych do urzędników, którzy nie mogą ich odrzucić. Mimo to, wszystkie zmiany wprowadzane są stopniowo i bardzo ostrożnie. Pierwsza zmiana miejscowości miała miejsce już w 1996 roku w gminie Radłów ze swoim niemieckim odpowiednikiem Radlau, kolejna gmina Cisek (niem. Cissek) została dostosowana do niemieckiej ludności

dopiero w 2007 roku, a w rok później nazwy zmieniło aż 13 gmin, w 2009 roku dwujęzyczne nazwy miejscowości wprowadziło 5 gmin, natomiast w 2010 roku kolejne 4 gminy poszły w ich ślady [3, s. 159]. Do 2016 roku zdołano wprowadzić podwójne polsko-niemieckie nazwy miejscowości w 58 gminach łącznie z 359 nazwami [5]. Inną formą implementacji ustawy były nowe dwujęzyczne tabliczki na stacjach kolejowych w trzech miejscach na terenie gminy Chrzęstowice.

W przyszłości kiedy miejscowa ludność oswoi się z nimi, przyjdzie czas na zmiany w skali micro, jak również te wkraczające w sferę prywatną jak np. dwujęzyczne nazwy ulic, zakładów usługowych, instytucji kultury, instytucji państwowych, napisy na domach itd. [3, s. 160, str. 158]. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż społeczeństwo polskie nie wyrażało sprzeciwu wobec prowadzenia zajęć w języku niemieckim w szkołach, a jednak spór wokół dwujęzycznych nazw miejscowości wywołał duże kontrowersje wśród różnych grup bez względu na poziom wykształcenia mieszkańców.

Podsumowanie. Wprowadzanie dwujęzycznych nazw miejscowości oraz języka niemieckiego do urzędów jako zamiennego, miało nie tylko wymiar symboliczny, ale pomogło uświadomić ludziom istnienie mniejszości niemieckiej na terenie województw opolskiego i śląskiego. Był to również pierwszy etap na drodze do większych zmian o które nadal aktywnie walczą przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Kolejnym krokiem miało być wprowadzenie dwujęzycznych nazw instytucji publicznych, zwiększenie liczby stacji kolejowych z niemieckimi oznaczeniami i nazewnictwem oraz polsko-niemieckich przystanków autobusowych. Na czele tych zmian jest propagowanie nauki języka niemieckiego w szkołach, tak aby zwiększyć jego zasięg oraz poprawić jego jakość u najmłodszych członków mniejszości niemieckiej. Mimo początkowych sporów i uprzedzeń ze strony polskich obywateli obecnie sytuacja ustabilizowała się. Liderzy Niemieccy działający na terenie Śląska Opolskiego, nie ustają w działaniach informacyjnych dotyczących problemów i trudności z jakimi musi zmagać się ich mniejszość narodowa. Mimo, to ponad ich standardowymi aktywnościami, niejednokrotnie pojawiają się roszczenia, które mogą ponownie zaburzyć obecny spokój. Do ich najbardziej radykalnych postulatów należą: ukazanie plebiscytu górnośląskiego i powstań śląskich jako efekt wojny domowej zamiast, jak było do tej pory przyjęte, polskich zrywów narodowych; zwiększenie badań socjologicznych w materii istnienia mniejszości narodowych w Polsce; odstąpienie od zasady wzajemności czyli nie uznanie praw przyznanych mniejszości niemieckiej wobec Polaków należących do mniejszości w Niemczech.

Lista wykorzystanych źródeł

1. R.Rauziński, K.Szczygielski, Śląska ludność rodzima w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego wczoraj i dziś, Opole 2008.

2. GUS, NSP: Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski, 2011, str. 30
3. C. Trosiak, Dyskusja i spory wokół wprowadzania podwójnych nazw miejscowości na terenie Śląska Opolskiego, Poznań, 2013
4. Muzeum Historii Katowic, 90 lat temu przyłączono Górny Śląsk do Polski, źródło: http://www.mhk.katowice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=296&Itemid=179
5. Wikipedia.org, Dwujęzyczne nazewnictwo geograficzne w Polsce, Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwuj%C4%99zyczne_nazewnictwo_geograficzne_w_Polsce

Marta Kozieł

*studentka Instytutu Socjologii
Uniwersytetu Warszawskiego
Opiekun:*

doktor habilitowany,

profesor Sławomir Łodziński

UDZIAŁ MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE W WYBORACH LOKALNYCH

Artykuł przygotowano w ramach międzynarodowego seminarium Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (prof. Sławomir Łodziński) oraz Wydziału Socjalno-Psychologicznego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki (doc. Sergiusz Rudnicki, doc. Olga Sawyczenko)

Wybory samorządowe w Polsce przeprowadza się do organów jednostek samorządu terytorialnego, w tym do rad gmin (także rad miast na prawach powiatu), rad powiatów oraz sejmików województw. Od 2002 roku w wyborach bezpośrednich wybierani są przedstawiciele organów wykonawczych gmin- wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. Kadencja powyższych organów trwa 4 lata.

Od 1990 roku mniejszości narodowe uczestniczą aktywnie w wyborach samorządowych. Na tym szczeblu ordynacja wyborcza nie przewiduje żadnych wyjątkowych rozwiązań dla komitetów mniejszości narodowych. Z list wyborczych mniejszości narodowych mogą kandydować nie tylko przedstawiciele danej mniejszości, ale także kandydaci do niej nie należący [1].

W wyborach samorządowych w roku 1990 i 1994, Komitety Wyborcze Mniejszości (KWM) zgłoszono w 5 województwach:

- 1) białostockie- mniejszość białoruska, mniejszość ukraińska
- 2) częstochowskie- mniejszość niemiecka
- 3) katowickie- mniejszość niemiecka
- 4) olsztyńskie- mniejszość ukraińska
- 5) opolskie- mniejszość niemiecka